

APEL DO DYREKTORÓW MIĘDZYNARODOWYCH FESTIWALI TEATRÓW JEDNEGO AKTORA

Czterdziestoparoletnie doświadczenia bardzo uporządkowały nasz wrocławski festiwal. Jak wiedzą bywalcy składa się on z paru projektów. Na Wrocławskich Spotkaniach Jednego Aktora, na które staramy się zapraszać największych artystów występujących na scenie solo, nie ma konkursu. Nagrody przyznają niezależne kapituły złożone z osobno widzów i osobno dziennikarzy. Wrocławską tradycją są też nagrody prywatne (często artystów plastyków zainteresowanych teatrem) oraz nagrody fundowane przez najróżniejsze instytucje od lat zaprzyjaźnione ze Spotkaniami.

Podobny charakter mają od początku festiwale monodramów w Toruniu, Erewaniu (Armenia), od 2007 roku także w Moskwie, a od tego 2009 roku w Korcze (Albania).

Na wielu festiwalach konkursy od lat wygrywają ci sami mistrzowie tej formy.

Który z młodych aktorów albo debiutantów może konkurować przykładowo z Birutą Mar (Litwa), Lidią Danylczuk (Ukraina) czy Januszem Stolarskim (Polska).

Mistrzowie są jednak ozdobą każdego festiwalu więc trudno ich nie zapraszać, ale nie powinni już startować w konkursach, co nie znaczy, że nie zasłużą na nagrodę publiczności, dziennikarzy, czy którąś z innych nagród.

Przed rozpoczęciem WROSTJA odbywa się we Wrocławiu Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora, ale o udział w nim mogą się ubiegać młodzi aktorzy, studenci szkół artystycznych i debiutanci do 35 roku życia, a także laureaci amatorskich festiwali zaproszeni przez dyrektora WROSTJA, którzy występują oficjalnie poza konkursem, choć czasem wyjeżdżają stąd z nagrodami.

Chcielibyśmy w imię rozwoju tego gatunku zaapelować do dyrektorów wszystkich Międzynarodowych Festiwali Teatrów Jednego Aktora, by Mistrzów nie zapraszali do konkursów, ale by nadal byli Oni największym magnesem dla publiczności i uświetniali swoją sztuką każdy festiwal. W konkursach szukajmy nowych talentów i kandydatów na przyszłych Mistrzów. Ciekawy jestem Państwa opinii.

Łączę pozdrowienia.

Wiesław Geras
Dyrektor międzynarodowych
Festiwali Teatrów Jednego Aktora
we Wrocławiu i Toruniu